



List otwarty do całej polskiej klasy politycznej

Spółeczność przedsiębiorców z ogromnym niepokojem obserwuje coraz bardziej dramatyczne skutki rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Choć z nadzieją patrzymy na płynące z całego świata wyrazy solidarności z Ukrainą i wynikające z nich działania, z przykrością jednak stwierdzamy, że – pomimo wcześniejszych działań rosyjskich w Gruzji, czy na Ukrainie – dopiero wybuch wielkoskalowej wojny z Ukrainą spowodował głębszą refleksję i próbę przeciwdziałania agresywnej polityce Rosji.

Chcielibyśmy, aby obecne wydarzenia doprowadziły do zmiany postawy całej klasy politycznej w Polsce. Obecna sytuacja wyraźnie pokazuje, do czego może doprowadzić model państwa, w którym demokratyczne instytucje, jak prokuratura i sądy, są przyporządkowane i uzależnione od władzy wykonawczej. Taki właśnie ustrój był fundamentem wszystkich dyktatur i umożliwił przekształcenie Rosji w państwo, którego ustrój określany jest czasem mianem „mafijnego”. To system, który pozwala oligarchom i ich poplecznikom w administracji na okradanie i wywłaszczanie obywateli i jest narzędziem do bezkarnego zwalczania wszelkich przejawów opozycji. Chcemy więc bardzo jasno zakomunikować, że jesteśmy przeciwni podporządkowaniu prokuratury i sądów władzy wykonawczej w naszym kraju. Ustrój naszego kraju nie powinien pozostawiać cienia wątpliwości co to tego, że kiedykolwiek będzie go można wykorzystać do pójścia drogą Rosji w modelu sterowaniu gospodarką.

Presja układu polityczno-biznesowego, któremu przewodzi Władimir Putin, zmusiła ten kraj do ataku na suwerenne państwo i rozpoczęcie wojny, która może się przerodzić w wojnę światową. Racje historyczne, prawne i moralne są po stronie ukraińskiej. Jednak dzisiaj mogą służyć tylko mobilizacji armii i demokratycznej społeczności świata do obrony swego dobrobytu i bezpieczeństwa. Dyktatura ich nie usłyszysz.

Obserwując podejmowane na całym świecie w celu powstrzymania rosyjskiej agresji działania polityczne, dyplomatyczne, gospodarcze i militarne, chcemy zwrócić uwagę na kilka ważnych faktów gospodarczych, które pchnęły Rosję do ataku właśnie na Ukrainę.

Pierwszym i najważniejszym jest skuteczna i przyspieszająca transformacja gospodarcza. Sukces pakietu 3x20 oraz treść strategii zapisanych w Zielonym Ładzie i w Fit 55 stanowią wielkie zagrożenie dla interesów rosyjskiej oligarchii i jej armii. To perspektywa szybkiego spadku przychodów ze sprzedaży surowców energetycznych i utrata podstawowych narzędzi nacisku na politykę UE.

Drugim, równie ważnym pakietem powodów są nieuchronne skutki przystąpienia Ukrainy do UE. Dla Rosji to utrata bezpośredniej kontroli nad zasobami do budowy broni i prowadzenia wojen. I odwrotnie, zasoby Ukrainy mogą stanowić szczególnie ważny komponent w dobie poszukiwania możliwości uniezależnienia się gospodarki europejskiej od zasobów będących w rękach nieprzyjatelnych UE państw.

Zasoby te najkrócej opisują liczby:

- 1 miejsce w Europie w udokumentowanych i dostępnych praktycznie rud uranu,
- 2 miejsce w Europie i 10 miejsce na świecie pod względem wielkości zasobów rudy tytanu,
- 2 miejsce na świecie pod względem zasobów rudy manganu (12 proc. światowych zasobów),
- 2 co do wielkości rezerwy rudy żelaza na świecie,
- 2 miejsce w Europie pod względem zasobów rudy rtęci,
- 3 miejsce w Europie w złożach gazu łupkowego,
- 4 miejsce na świecie pod względem łącznej wartości zasobów naturalnych,
- 7 miejsce na świecie w zasobach węgla,

- 1 miejsce w Europie pod względem powierzchni gruntów rolnych,
- 3 miejsce na świecie według obszaru czarnoziemiu (25 proc. światowych zasobów).

Bez pełnej i bezwarunkowej kontroli nad tymi zasobami, koszty produkcji zbrojeniowej Rosji wzrosną gwałtownie. Podsumowując, dla Rosji to perspektywa utraty prawie połowy przychodów z eksportu i odcięcie od możliwości rabunkowej eksploatacji zasobów Ukrainy. Nie jest trudno policzyć i zrozumieć, że w perspektywie 20 lat, gospodarka Rosji może stać się mniejsza od gospodarki Polski.

Rosja najwyraźniej doszła do przekonania, że Ukraina nie ustanie w dążeniu do UE. Dla Ukrainy to jedyna droga do odzyskania kontroli nad posiadanymi zasobami i wykorzystania ich dla budowy nowoczesnej gospodarki i dobrobytu obywateli.

Z uwagi na powyższe, wyrażamy poważne obawy co do skuteczności działań dyplomatycznych w powstrzymaniu rosyjskiej agresji. Jest bardzo prawdopodobne, że Rosja nie będzie przestrzegać żadnych umów, traktatów i porozumień międzynarodowych dopóki nie przejmie pełnej kontroli militarnej nad całością terytorium Ukrainy.

Wszystko też wskazuje na to, że niepodległość i suwerenność Ukrainy można będzie utrzymać tylko siłą. Dlatego też, udzielenie wsparcia militarnego Ukrainie w sposób umożliwiający wyparcie Rosji z jej terytorium jest racją stanu wszystkich demokratycznych krajów europejskich.

Polska – w porozumieniu z partnerami – może i powinna odgrywać ważną rolę w obronie suwerenności Ukrainy i wsparciu jej starań w kierunku europejskiej integracji. Aby tę rolę wypełniać skuteczniej, należałoby podjąć kilka niezbędnych kroków.

Apelujemy więc o:

- zamknięcie wszelkich sporów z UE poprzez przywrócenie praworządności w sposób zgodny z wyrokami TSUE;
- zakończenie współpracy ze wszystkimi siłami politycznymi w kraju i za granicą, które w sposób czynny, bierny lub deklaracyjny wspierają koncepcje ustrojowe, politykę i system wartości stanowiący fundament rosyjskiej dyktatury;
- wykorzystanie całej pomocy z UE do budowy odporności systemu społeczno-gospodarczego na perturbacje związane z wojną poprzez uruchomienie szybkiego programu przejścia do sieciowej gospodarki o obiegu zamkniętym opartej na zasilaniu z OZE i zielonego wodoru.

Organizacje przedsiębiorców od lat przesyłają rządowi i całej klasie politycznej sygnały o rosnącym poziomie sprzeczności bieżącej polityki gospodarczej i międzynarodowej z polską racją stanu. Najwyższy czas to zmienić. Naszej klasie politycznej potrzebne jest natychmiastowe otrzeźwienie. Apelujemy do polityków, by jak najszybciej opuścili polityczny teatr i zwrócili uwagę na problemy twardej rzeczywistości.

Sygnatariusze:

Andrzej Arendarski	Marek Kłoczko	Stefan Kamiński	Jarosław Tworóg
			
Prezydent KIG	Prezes KIG	Prezes KIGEiT	Wiceprezes KIGEiT